

Wyrozumski, Jerzy

Litwa w polityce Piastów

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 26 (240), 55-66

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JERZY WYROZUMSKI (Kraków)

LITWA W POLITYCE PIASTÓW

W swoim studium źródłoznawczym nad złotymi bullami Karola IV z 1358 r. w sprawie chrztu Litwy Jadwiga Karwasińska starała się zrozumieć i pokazać motywację ważkiego kroku w polityce cesarskiej względem pogańskiego państwa na peryferiach Europy. Trzeba się zgodzić ze znakomitą badaczką, że przedsięwzięcie to „odpowiadało w pełni pojęciom o godności i obowiązkach cesarza”¹. Trafnie też szukała ona związku między wspomnianymi bullami (z których jedna, znana w pełnym tekście, nosi datę 21 IV 1358 i druga, zachowana w formie regestu, 21 VII 1358) a supliką Kazimierza Wielkiego z 17 XII 1357, adresowaną do papieża Innocentego VI, aby ten skłonił cesarza Karola IV i króla węgierskiego Ludwika Wielkiego do zapewnienia opieki Litwinom, którzy by przyjęli wiarę chrześcijańską, a kościoły katedralne i klasztory, jakie by w chrystianizowanym kraju powstały, podporządkował archidiecezji gnieźnieńskiej. Ów związek zachodzący między dwoma ważkimi przedsięwzięciami został słusznie przez autorkę uznany za „raczej pośredni”, co należy rozumieć, że krok cesarski nie był odpowiedzią na wezwanie króla Polski, choć stanowiskiem tego króla został zapewne wywołany.

Zamierzona przez Karola IV chrystianizacja Litwy godziła w żywotny interes Zakonu. Nie tylko bowiem niweczyła nadanie Zakonowi, z mocy władzy cesarskiej, przez Ludwika Wittelsbacha w 1337 r. *iure proprio in perpetuum* wszystkich ziem pozostających we władaniu Litwy², które zatem miały być przez Zakon podbite i schryścianizowane, ale również stawiała pod znakiem zapytania wszelkie dalsze poparcie dla państwa zakonnego ze strony Luksemburgów i wręcz zasadność istnienia w przyszłości nad Bałtykiem państwa zakonnego.

Wydaje się, że w motywacji zamysłu chrystianizacji Litwy ze strony

¹ J. Karwasińska, *Złote bulle Karola IV w sprawie chrztu Litwy*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 233—249, zob. s. 247.

² *Preussisches Urkundenbuch*, t. 3—1, wyd. M. Hein, Aalen 1961, nr 134.

Karola IV znacznie mocniej należy akcentować czynnik polski i to nie tylko ową suplikę Kazimierza Wielkiego, ale całą politykę przynajmniej ostatnich Piastów wobec państwa litewskiego, w połączeniu z nieskutecznością działań Zakonu Krzyżackiego. Suplika była tylko jednym z przejawów tej polityki. Być może uświadomiła cesarzowi, iż Litwa może się całkowicie wymknąć spod kontroli czynnika niemieckiego, a w trwalszym związku z Polską zmienić układ sił politycznych w Europie. Działania Karola IV miałyby zatem charakter konkurencyjny, a ich niepowodzenie nie powinno dziwić wobec wcześniejszych doświadczeń Litwy z Luksemburgami jako sojusznikami Zakonu.

Ze strony polskiej pewnych śladów zainteresowania Litwą można się dopatrzeć już u Konrada mazowieckiego. Jak bowiem wykazał Oswald Balzer, córka Konrada Ludmiła została wydana po 1238 r. za księcia Żmudzi i wielkiego księcia Litwy Trojnatą, zamordowanego w 1263 r.³ Jeżeli istotnie małżeństwo to było wynikiem pewnych racji politycznych księcia Mazowsza i Kujaw, to można przyjąć, iż ten kierunek polityki rozwinęli jego synowie Kazimierz i Siemowit. Kronika wielkopolska notuje pod rokiem 1253, że arcybiskup gnieźnieński Pełka konsekrował wówczas dwu biskupów: elekta poznańskiego Piotra na biskupstwo poznańskie i dominikanina Wita na „pierwszego biskupa Litwy”⁴. Rocznik kapituły poznańskiej, bardzo dobre źródło do dziejów XIII w. i co do tej sprawy całkowicie wiarygodne, podaje nam dodatkową informację, że owa konsekracja odbyła się *in villa ducis Semoviti Coslow*⁵. Siemowit zatem był w sprawie szczególnie zainteresowany lub wręcz należał do jej promotorów.

Przed dwoma laty właśnie Mendog, wielki organizator państwa litewskiego, przyjął chrzest w obrządku zachodnim *cum numerosa multitudine paganorum*⁶, co było wynikiem zabiegów Zakonu inflanckiego, a w 1253 r. otrzymał z rąk Stolicy Apostolskiej koronę królewską⁷. Nie wchodząc tu w szczegóły, trzeba stwierdzić, że zabrakło wówczas zgody co do organizacji kościelnej na Litwie. Intencją Zakonu było, aby biskupem chrystianizowanego kraju został jego apostoł, jeden z braci tegoż Zakonu, Chrystian. Miałby podlegać bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, co musiało być zbieżne z zamierzeniem papieskim. Inną tendencję wyrażał konkurujący z Zakonem arcybiskup ryski Albert, który w mającym powstać biskupstwie litewskim upatrywał własną sufraganię. Na tym tle

³ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 304—307.

⁴ *Mon. Pol. Hist.*, seria II, t. 8—2, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1970, s. 100.

⁵ *Ibid.*, seria II, t. 6, Warszawa 1962, wyd. B. Kürbis, s. 33.

⁶ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, t. 1, Romae 1860, nr 102.

⁷ *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, wyd. F. G. Bunge, t. 1, nr 252 i 286; J. Latkowski, *Mendog*, Rozpr. AU Wyzd. Hist.-Filoz., t. 28, 1892, rozdz. VII i dodatki.

powstały tarcia, które rozbudziły namiętności polityczne i musiały dać pożywkę siłom przeciwnym chrystianizacji. Gdy więc nie zdołał utworzyć biskupstwa dla Litwy ani obligowany do tego przez Stolicę Apostolską biskup chełmiński, sufragan Rygi, ani sam arcybiskup ryski, doszło do owej konsekracji Wita, dokonanej przez arcybiskupa gnieźnieńskiego. Było to najprawdopodobniej wyjście kompromisowe, któremu być może patronował bawiący właśnie w Polsce legat papieski Opizo, a akceptował je zapewne ówczesny biskup chełmiński Henryk⁸.

Jakkolwiek było, Vit — z pewnością uczeń św. Jacka — reprezentował polską prowincję dominikańską, a według zachowanej tradycji miał po nim pozostać u dominikanów krakowskich traktat *De christianorum in Lithovia conditions deplorabili*⁹. Być może próbował on już wcześniej pracy misyjnej na Litwie, ale obowiązków biskupich chyba nie podjął, a w 1255 r. został z nich przez papieża Aleksandra IV zwolniony¹⁰.

Sprawa Litwy w tych czasach dokonującego się historycznego przełomu nie była obojętna innym książętom piastowskim, a w szczególności drugiemu synowi Konrada mazowieckiego Kazimierzowi kujawsko-łęczyckiemu i bratankowi Konrada, księciu krakowsko-sandomierskiemu Bolesławowi Wstydliwemu. Obaj nastawili się raczej na chrystianizację bliższego sąsiedztwa bałtyjskiego, tj. Jaćwieży. Pomagał im w tym wspomniany legat Opizo. Za jego sprawą papież Innocenty IV akceptował plan zajęcia przez nich pogranicznych obszarów pogańskich, a Opizonowi polecił wcielić je do sąsiednich diecezji¹¹. Uczestnictwo Kazimierza i Siemowita w uroczystościach kanonizacyjnych św. Stanisława w Krakowie w 1253 r., u boku Bolesława Wstydliwego, zdaje się wskazywać na zgodne ich współdziałanie, które musiało dotyczyć m.in. misji na pogańskich obszarach Bałtów¹².

Niebawem zabrakło zgody do działania wspomnianych książąt, a znaczenia zdawał się nabierać wspólny plan legata Opizona, Bolesława Wstydliwego i jego siostry Salomei. Jedno ogniwo tego planu stanowiła unia Kościoła wschodniego z zachodnim; dał się dla niej pozyskać książę halicko-włodzimierski Daniel, który w 1253 r. otrzymał z rąk legata Opizona koronę królewską¹³. Otworzyło to możliwości pracy misyjnej dla

⁸ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904, s. 152—153, przyp. 2, przyjmuje powściągliwie, że wiedział coś o tej sprawie legat Opizo, ale nie uczestniczył w niej raczej biskup chełmiński.

⁹ Wiadomość o tym podał M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Kraków 1840, s. 158—159; rękopis ten spłonął prawdopodobnie wraz z biblioteką klasztorną w wielkim pożarze Krakowa w 1850 r., O. Woroniecki, *Św. Jacek Odrowąż*, Katowice 1947, s. 184.

¹⁰ W. Abraham, op. cit., s. 154, przyp. 1.

¹¹ *Vetera monumenta Poloniae* 1, nr 109 i 110. Por. w tych sprawach J. Karwasieńska, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235—1343*, Warszawa 1927, s. 36—51.

¹² *Mon. Pol. Hist.*, seria II, t. 6, s. 34; t. 8—2, s. 101.

¹³ W. Abraham, op. cit., s. 133—135.

Kościół polskiego na Rusi. Drugim ogniwem miała być misja Jaćwieży i Litwy. Zamierzano ją poprowadzić innymi siłami, a bazą pracy misyjnej miał się stać Łuków, leżący na obrzeżu biskupstwa krakowskiego, *in confinio Letwanorum et aliorum infidelium*¹⁴, gdzie ludzie — choć „z nazwy uchodzą za chrześcijan”, faktycznie są poza zasięgiem nauki kościelnej¹⁵. Tam osadził Bolesław Wstydlivy templariuszów, tam też utworzono na początku 1257 r. biskupstwo, które miał objąć, czynny już wcześniej jako misjonarz Litwy, franciszkanin Bartłomiej z Pragi. Główny ciężar misji miał więc spocząć w rękach tak bliskich Bolesławowi i Salomei franciszkanów¹⁶. Ani unia kościelna, ani owa chrystianizacja pogranicza bałtyjskiego nie przyniosły zamierzonych efektów. Temu ostatniemu przedsięwzięciu przeciwdziałali zwłaszcza Krzyżacy. W efekcie Bartłomiej został jeszcze w 1257 r. odwołany od pracy misyjnej, a o biskupstwie łukowskim więcej nie słyszymy¹⁷. Wnet nastąpiła apostazja Mendoga¹⁸.

Gdyby zapytać o motywy owych zamierzeń chrystianizacyjnych książąt polskich, odpowiedź musiałaby być złożona. Działy tu bowiem przynajmniej trzy czynniki. Jeden z nich — to instynkt samozachowawczy. Sąsiedztwo bałtyjskie było bardzo uciążliwe, szczególnie dla Polski północnej. Najazdy Prusów, a z kolei Jaćwiegów i Litwinów, które się nasiliły szczególnie w drugiej połowie XIII w., sięgały daleko w głąb Polski. Ich niszczącą siłę odczuły nie tylko Mazowsze i Kujawy, ale także ziemie sandomierska, łęczycka i sieradzka, a nawet wschodnia Wielkopolska. Zagrożenie to dobrze wyczuwano w Polsce już w czasach Mendoga, dlatego szukano środków, które by skutecznie na przyszłość im zapobiegały. Działał jednak także czynnik dewocyjny. Ruch mendykancki, który żywo rozwijał się w XIII w. i wyraźnie orientował się na pracę misyjną, wywierał silny wpływ zwłaszcza na Bolesława Wstydlivego i jego siostrę Salomeę. Nastroje religijne musiała podniecać także kanonizacja św. Stanisława, zarówno jej uroczysty akt, jak też przygotowania do niej. Nie bez znaczenia były wreszcie apetyty na ziemie pogan, które towarzyszyły, zwłaszcza książętom pogranicznym, tj. Siemowitowi mazowieckiemu i Kazimierzowi kujawsko-łęczyckiemu.

Odstąpienie Mendoga od chrześcijaństwa, które przypadło na 1261 r.¹⁹, a następnie jego wyprawa na Mazowsze, wsparta przez Rusinów, zabicie Siemowita oraz wzięcie w niewolę syna tegoż Konrada²⁰, zdawały się

¹⁴ *Vetera monumenta Poloniae* 1, nr 143.

¹⁵ *Ibid.*, nr 119.

¹⁶ *Ibid.*, nr 126, 130, 131, 139, 142, 143.

¹⁷ W. A b r a h a m, *op. cit.*, s. 161.

¹⁸ K. S t o p k a, *Próby chrystianizacji Litwy w latach 1248—1263*, *Analecta Cracoviensia*, t. 19, 1987, s. 3—68.

¹⁹ J. L a t k o w s k i, *op. cit.*, rozdz. 16.

²⁰ *Kronika wielkopolska*, [w:] *Mon. Pol. Hist.*, seria II, t. 8—2, s. 116—117.

przekreślać wszystkie dotychczasowe usiłowania Piastów zmierzające do zbliżenia z Litwą. Nasilające się z kolei w następnych latach jaćwieskie i litewskie najazdy na Polskę nie wróżyły sukcesów na tym polu także w przyszłości. Tymczasem w 1279 r. drugi syn Siemowita Bolesław płocki pojął za żonę córkę wielkiego księcia litewskiego Trojdena, Gaudemundę, która na chrzcie przyjęła imię Zofii. Jeden z trzech synów zrodzonych z tego związku otrzymał litewskie imię swego dziada ze strony matki. Mazowsze — jak się wydaje — nie było w tych czasach nawiedzane przez najazdy Litwinów.

Ich wrogości doświadczyły natomiast inne ziemie polskie i ich władcy, a zwłaszcza potomkowie Kazimierza kujawsko-łęczyckiego. W tradycji annalistycznej małopolskiej utrwalaony został dobrze najazd litewski z 1283 r., który się skierował ku ziemi sandomierskiej; najeźdźcy zostali pokonani przez Kazimierzowica Leszka Czarnego, już od paru lat księcia krakowskiego, pod Równem²¹, którą to miejscowość Długosz łączy z ziemią łukowską²². W 1286 r. wsparli Litwini wraz z Rusinami księcia mazowieckiego Konrada czerskiego, brata wspomnianego Bolesława płockiego, pomagając Konradowi odebrać z rąk Władysława Łokietka Gostynin²³. W pięć lat później najechali dzielnicę brzesko-kujawską, której bronili wspólnie dwaj Kazimierzowice — Łokietek i Kazimierz; ci wezwali na pomoc Krzyżaków²⁴. W 1294 r. sam wielki książę Witenes poprowadził Litwinów wraz ze Żmudzinami i Prusami (zapewne Jaćwiegami) do ziemi łęczyckiej. Najeźdźcy spalili otoczenie kolegiaty w Łęczycy, zagrabili wiele mienia, uprowadzili ludzi. Ścigając ich, starł się z nimi nad Bzurą koło Sochaczewa wspomniany książę Kazimierz, który w bitwie poległ²⁵.

Tak więc zarówno mazowiecka, jak też kujawska linia sukcesorów Konrada mazowieckiego, próbowały zbliżenia z Litwą. Każda z nich za-

²¹ *Rocznik Traski*, [w:] *Mon. Pol. Hist.* 2, s. 848—849; *Rocznik krakowski*, [w:] *ibid.*, s. 849; *Rocznik Sędziwoja*, [w:] *ibid.*, s. 878; *Rocznika krótkiego dopełnienie*, [w:] *ibid.*, s. 815; *Rocznik mansjonarzy krakowskich*, [w:] *ibid.* 3, s. 76 (pod mylną datą).

²² J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. VII—VIII, Warszawa 1975, s. 222—224.

²³ *Rocznik Traski*, [w:] *Mon. Pol. Hist.* 2, s. 851; *Rocznik małopolski*, [w:] *ibid.* 3, s. 185.

²⁴ J. Długosz, *op. cit.*, s. 268; por. W. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951, s. 226.

²⁵ Obszernie opisał to wydarzenie na podstawie *Rocznika Traski* i pruskiej kroniki Dusburga J. Długosz, *op. cit.*, s. 278—279. Jako miejsce bitwy przyjmował wieś Żuków lub Trojanów. Por. K. Aścik, *Najazd litewski na Łęczycę w 1294 r.*, *Studia i Mat. do Hist. Wojskowości*, t. 10—1, 1964, s. 1—11; S. M. Zajaczkowski, *W sprawie najazdu litewskiego na Łęczycę w 1294 r.*, *ibid.*, t. 12—2, 1966, s. 321—331; K. Aścik, *Jeszcze o najeździe na Łęczycę*, *ibid.*, t. 15—1, 1969, s. 317—321.

placiła za to znaczną cenę. Śmierć Siemowita Konradowica w pierwszej z nich, a Kazimierza Kazimierzowica w drugiej, to straty w rodzinie Piastów. Nałożyły się na nie wielkie straty demograficzne, jak też materialne u poddanych obu linii. Na pewno starano się przewyciężyć animozje. Wcześniej udało się to uczynić na Mazowszu, gdzie wytworzyła się z czasem tradycja rodzinnych związków z Litwą. Później przyjął się ten kierunek polityki u Piastów na Kujawach, ale tu miał się wyrazić jako racja stanu zjednoczonego Królestwa.

W XIV w., znów jak za Mendoga, zaczynają się na siebie nakładać próby chrystianizacji Litwy idące ze strony Polski i zbliżenie na gruncie rodzinnym. W próby i przedsięwzięcia na tym polu zaangażowały się obie linie Piastów. Przynajmniej u Władysława Łokietka pojawił się nowy czynnik motywujący orientację prolitewską. Było to ujawnione już wówczas w odniesieniu do Polski zagrożenie ze strony państwa zakonnego. Znacznie wcześniej odczuwała je Litwa, która stawała się w ten sposób naturalnym sprzymierzeńcem odrodzonego Królestwa. Musiał sobie z tego zdawać dobrze sprawę Giedymin, drugi po Mendogu wielki organizator państwa litewskiego.

Zbliżenie na politycznym gruncie Giedymina i Władysława Łokietka należy datować najpóźniej na rok 1323, wtedy bowiem niezmordowany protagonista zjednoczenia Polski wprowadził na tron halicko-włodzimierski Bolesława, syna księcia mazowieckiego Trojdena. Bolesław był siostrzeńcem zmarłych właśnie książąt tej części Rusi, tj. Andrzeja i Lwa, a zarazem — przypomnijmy — wnukiem Litwinki Gaudemundy — Zofii. Mamy prawo się domyślać, że skoro Giedymin, zainteresowany już wówczas ekspansją Litwy na te obszary, przedsięwzięciu Łokietka nie przeszkodził, to widocznie je akceptował²⁶. Byłoby to tym bardziej prawdopodobne, o ile już wówczas Giedyminowic Lubart był żonaty z córką księcia włodzimierskiego Andrzeja. Niestety daty tego ślubu nie znamy²⁷. W dwa lata później, tj. w 1325 r., syn Łokietka Kazimierz, następca tronu polskiego, pojął za żonę córkę Giedymina Aldonę, która przyjęła imię chrzestne Anny. Już w latach 1326—1330 Litwini uczestniczyli czynnie w konflikcie zbrojnym Polski z Brandenburgią, a przy okazji także z wspierającym Brandenburgię Zakonem Krzyżackim²⁸. Ten śmiały sojusz ledwie przed kilku laty koronowanego nie bez trudności króla Polski z władcą pogańskim, zwrócony w dodatku głównie przeciw państwu zakonnemu, stawiał odrodzone Królestwo Polskie wobec Stolicy Apostolskiej i państw chrześcijańskich w złym świetle. Musiano sobie

²⁶ Por. B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194—1340*, Warszawa 1966, s. 266—269.

²⁷ J. Wolff, *Ród Giedymina*, Kraków 1886, s. 73—74.

²⁸ S. Zajączkowski, *Polska a Wittelsbachowie w pierwszej połowie XIV wieku*, [w:] *Prace historyczne w trzydziestolecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 41—111; M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 1986, s. 345—348.

z tego w Polsce zdawać sprawę, ale korzyści, jakie w nim upatrywano, wydawały się większe, niż uszczerbek w dobrej opinii. Być może liczone na rychłą chrystianizację Litwy, czy też nawet na udział Polski w tym dziele.

Wyłania się tu problem programu chrystianizacyjnego podjętego przez Giedymina, niejednokrotnie już w historiografii rozważany. Oto zachowała się bulla papieża Jana XXII z 3 II 1317 r., adresowana do wspomnianego władcy litewskiego, który ledwie przed rokiem objął rządy wielkoksiążęce, zachęcająca go środkami łagodnej perswazji na gruncie religijno-światopoglądowym do porzucenia pogaństwa²⁹. Nie wiadomo, z czyjej inicjatywy próby te podjęto, nie wiemy, jak ustosunkował się do nich Giedymin i jaki był ich ciąg dalszy. Istnieje tylko jedna wątpliwa poszlaka, że promotorem sprawy mógł być Kościół polski, lub może Władysław Łokietek, bowiem bulla ta nosi tę samą datę dzienną, co inna bulla dotycząca biskupstwa płockiego.

Jak gdyby drugi etap zabiegów o chrystianizację Litwy przypada na lata 1322—1324. Znamy go znacznie lepiej, bowiem został oświetlony przez szereg listów Giedymina, adresowanych do Stolicy Apostolskiej, do miast hanzeatyckich, do franciszkanów i dominikanów prowincji saskiej, a dalej przez parę listów adresowanych do Giedymina, m. in. ze strony papieża Jana XXII, przez szereg dokumentów Stolicy Apostolskiej związanych z jej legacją w sprawie pracy misyjnej na Litwie. Mamy wreszcie relację dotyczącą przebiegu całej sprawy, sporządzoną pod koniec 1324 r. przez wysłanników Giedymina z ramienia legatów papieskich bawiących w Rydze³⁰.

Temu przedsięwzięciu patronowało arcybiskupstwo ryskie, a przygotowali je głównie franciszkanie. Godziło ono w interesy i polityczny program Zakonu, który zatem poparł na Litwie siły sprzyjające pogaństwu i starymu porządkowi. Z kręgu Zakonu także wyszły zarzuty, że rozesłane szeroko w świat listy Giedymina były falsyfikatami sfabrykowanymi przez franciszkanów. Musiałoby to oznaczać, że całe wielkie przedsięwzięcie zrodziło się poza Giedyminem, bez jego wiedzy i zgody. Przychylna Zakonowi historiografia niemiecka przejęła w XIX w. tę linię rozumowania i podtrzymywała ją jeszcze nawet po drugiej wojnie światowej³¹. Poglądu takiego bronić się nie da. Giedymin rzeczywiście sposobił kraj do chrystianizacji, od której wszakże odstąpił pod presją silnej, podsycanej przez Zakon opozycji wewnętrznej. Kłątwa, jaką rzucił

²⁹ W. Abraham, op. cit., dodatek nr 3.

³⁰ J. Wyrozumski, *Próba chrystianizacji Litwy w czasach Giedymina*, *Analecta Cracoviensia*, t. 19, 1987, s. 69—90.

³¹ Por. *ibid.* W polskiej historiografii dawno już przyjęto pogląd o autentyczności listów, które w związku z tą sprawą wyszły z kancelarii Giedymina, A. Prochaska, *O prawdziwości listów Giedymina*, *Rozprawy AU Wydż. Hist. Filoz.*, t. 32, 1896, s. 222—255.

na Zakon inflancki w kwietniu 1325 r. arcybiskup ryski w związku z tą sprawą³², nie mogła wpływać tylko z franciszkańskiej mistyfikacji.

Nic nie przemawia za tym, by Kościół polski czy też Władysław Łokietek uczestniczyli w tej sprawie. Musieli jej jednak sprzyjać, choć inicjatywę i główny ciężar działań przejęli inni. Zawarte przed 1321 r. małżeństwo Wańki płockiego z córką Giedymina Elżbietą, domniemana akceptacja ze strony wielkiego księcia Litwy planu Łokietka wprowadzenia na tron halicko-włodzimierski Bolesława Trojdenowica, małżeństwo królewicza Kazimierza z Giedymionówną Aldoną-Anną w 1325 r., sojusz militarny polsko-litewski, a wreszcie małżeństwo wspomnianego Bolesława Trojdenowica, który jako władca ruski przyjął imię Jerzego II, z Giedymionówną Eufemią w 1331 r. świadczą o daleko idącym w tych latach zbliżeniu między dwoma państwami. Był też konflikt między Mazowszem i Litwą o Podlasie; z tej krainy zdaje się Trojdenowicz zrezygnował na rzecz Litwy za cenę swego uznania na Rusi przez Giedymina, ale wbrew interesom swego ojca i stryjów, którzy także pretendowali do posiadania Podlasia³³. Dominowały jednak stosunki poprawne.

Kazimierz Wielki dziedziczył po ojcu, wraz z koroną królewską, tradycję zbliżenia z Litwą. Sam zresztą, jako zięć Giedymina, był za życia ojca gwarantem owego zbliżenia. Oficjalnie tej sprawy nie eksponowano, skoro Giedymin pozostawał w pogaństwie, a charakter źródeł z tamtej epoki nie pozwala wejrzeć w pozaoficjalną sferę królewskiego życia. Sytuacja szybko uległa zmianie. W maju 1339 r. Aldona-Anna, otaczana w Polsce pewną niechęcią współczesnych³⁴, zmarła. W niespełna rok później zginął przedwcześnie piastowski książę Rusi halicko-włodzimierskiej Jerzy II. Kazimierz Wielki, jako jego sukcesor, wkroczył na Ruś, wchodząc tym samym w konflikt z Litwą, która czuła się w prawie do osadzenia na tronie włodzimierskim Giedyminowicza Lubarta, zięcia ostatniego z Romanowiczów na tym tronie. W 1341 r. zmarł Giedymin. Pokój wieczysty z Zakonem, zawarty w Kaliszu w 1343 r., zdawał się usuwać te motywy polityczne, które skłoniły Łokietka do sojuszu z Litwą. W rzeczywistości było inaczej. Sprawa Litwy miała zaprzętać wielkiego króla nie tylko w aspekcie konfliktu na Rusi, ale również chrystianizacji pogańskiego wciąż w swoich rdzennych granicach państwa.

Gdy około 1344 r. zażegnano jakimś porozumieniem konflikt ruski i nastąpił mniej więcej pięcioletni okres pokojowej polityki Kazimierza Wielkiego³⁵, znalazła ona wyraz w porozumieniu króla Polski z bratem

³² Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch, t. 2, nr 837.

³³ B. Włodarski, op. cit., s. 268.

³⁴ Rocznik Traski, [w:] Mon. Pol. Hist. 2, s. 860; Rocznik małopolski, [w:] ibid. 3, s. 199.

³⁵ Gruntowne opracowanie H. Paszkiewicza, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, zwalnia mnie od obowiązku omawiania w tym miejscu przebiegu wojny o Ruś.

Lubarta Kiejstutem i w polskim programie chrystianizacji Litwy, który w jakimś stopniu musiał być z władcami tego państwa uzgodniony. Zachowały się mianowicie trzy bulle papieża Klemensa VI z 1349 r., będące odpowiedzią na doniesienie ze strony Kazimierza Wielkiego, że Kiejstut ze swymi braćmi i poddanymi skłonni są przyjąć wiarę chrześcijańską. Pierwsza z tych bulli, nosząca datę dzienną 16 IX, jest adresowana do Kazimierza Wielkiego. Wyraźnie podkreślił tu papież starania tego właśnie króla około chrystianizacji Litwy (*tuo cooperante studio*) i nie ulega wątpliwości, że on był promotorem podjętej sprawy. Ze strony litewskiej imiennie został tu wymieniony Kiejstut, z którym zatem Kazimierz musiał pertraktować, a już bezimiennie jego rodzeni bracia (*sui germani*), w których imieniu musiał się ów wielki książę deklarować. Zapisuje tu papież ozdobienie Kiejstuta oraz „jego braci i ich dziedziców” koroną królewską, gdy oczywiście włącza się do społeczności chrześcijańskiej. Jest tu zapowiedź osobnego listu do arcybiskupa gnieźnieńskiego i osobnego do Kiejstuta³⁶. Istotnie w drugiej bulii tej samej daty dziennej zwraca się papież do głowy Kościoła polskiego z poleceniem wysłania na Litwę duchownych niezakonnych lub zakonnych, obojętnie z jakich zgromadzeń i miast, byle byli wykształceni *in lege domini*, aby nauczali na Litwie w duchu nowej wiary, z mocy Stolicy Apostolskiej³⁷. Trzecia bulla, datowana na 19 IX, adresowana jest do Kiejstuta i jego braci. Jej treść przedstawia się jako całkowicie spójna z treścią dwu poprzednich, a więc papież powołał się tu na doniesienie Kazimierza Wielkiego w sprawie gotowości adresatów przyjęcia chrześcijaństwa, zapowiedział koronę królewską dla Litwy i przysłanie duchownych przez arcybiskupa gnieźnieńskiego³⁸.

Na tym urywa się to zamierzenie chrystianizacyjne. Zanim bowiem bulle te mogły dotrzeć do adresatów, rozpętała się nowa wojna z Litwą. Włączył się do niej teraz również Ludwik andegaweński. Ciągnęła się ona z przerwami przez lat kilka. W jej toku, a zwłaszcza w podejmowanych parokrotnie pertraktacjach pokojowych, musiała powracać sprawa chrystianizacji. Wtedy zapewne deklarował swoją pomoc w tym dziele Ludwik andegaweński, a najpóźniej w 1356 r., kiedy Kazimierz Wielki bawił w Pradze i nawiązał romans z Rokiczaną, również Karol IV. Tak zrodziły się dwie supliki Kazimierza Wielkiego z 17 XII 1357 r., wyznaczające nowy etap jego zabiegów o chrystianizację Litwy.

W pierwszej z nich król zwrócił uwagę na swoje dotychczasowe starania, zarówno *actibus bellicis*, jak też *salubribus monitis et inductionibus*, zmierzające do nawrócenia Litwinów na wiarę katolicką. Wyraził nadzieję, że za sprawą Ducha św. oni lub ich część „poznają światło prawdy”. Dla obrony nawróconych przed tymi, którzy pozostaną w po-

³⁶ *Vetera monumenta Poloniae* 1, nr 691.

³⁷ *Ibid.*, nr 692.

³⁸ *Ibid.*, nr 693.

gaństwie, upraszał Stolicę Apostolską o specjalne listy do Ludwika andegaweńskiego i Karola IV, aby z nim razem osłaniali *neophitas ab infidelibus residuis*. W drugiej król prosił papieża o przekazanie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu zwierzchności nad kościołami katedralnymi, klasztornymi i wszystkimi innymi, które powstaną na Litwie, na takich samych prawach, na jakich podlegają mu kościoły polskiej prowincji kościelnej³⁹. Stolica Apostolska opatrzyła pierwszą z tych suplik adnotacją *fiat*, a zatem bez zastrzeżeń ją akceptowała, przy drugiej natomiast czytamy: *placet, si sine aliorum preiudicio possint fieri, super quo vicecancellarius se informet et faciat, quod sibi videbitur*, co oznacza, że decyzja została odłożona do rozpoznania sprawy. Brak śladów, aby te bardzo konkretne prośby królewskie doczekały się odpowiedzi w jakiejś bulli czy w bullach, wiadomo natomiast, że zaraz w roku następnym inicjatywę przejął Karol IV. Już w kwietniu 1358 r. zwrócił się do książąt litewskich z propozycją przyjęcia przez nich chrześcijaństwa i ofertą ich obrony przed wrogami. W lipcu tego roku jeden z Giedyminowiców poprowadził poselstwo litewskie do Karola IV, do Norymbergi, gdzie odbywał się sejm Rzeszy; tam też złożono odpowiednie obustronne przyrzeczenia. W ich wyniku Karol IV wystawił następny dokument i wysłał na Litwę własne poselstwo w osobach arcybiskupa praskiego Arnesta, księcia opawskiego Jana i mistrza zakonu krzyżackiego dla Niemiec, Wolframa. Ustalono, że akt chrztu miał się odbyć we Wrocławiu w roku następnym. Gdy jednak Karol IV czekał na Giedyminowiców, oni nie przybyli, lecz przesłali list z wiadomością, że odstępują od zamiaru przyjęcia chrztu⁴⁰. Przedsięwzięcie Karola IV rysuje się więc wyraźnie jako konkurencyjne w stosunku do konsekwentnie ponawianych i jasno już skryształizowanych planów króla polskiego.

Kazimierz Wielki, mimo niepowodzeń i przeszkód, szukał nadal zbliżenia z Litwą. W 1360 r. doprowadził do małżeństwa swego ulubionego wnuka Każka słupskiego, którego miał z czasem usynowić, przewidując go na następcę tronu po Ludwiku andegaweńskim, z córką Olgierda Kenna-Joanną. Musiał w tej sprawie zabiegać o dyspensę w Stolicy Apostolskiej, ponieważ Każko był wnukiem Giedyminówny Aldony-Anny, a Kenna-Joanna była wnuczką Giedymina⁴¹.

³⁹ W. Abraham, op. cit., dodatki, nr 4 (obie supliki).

⁴⁰ Ibid., s. 224—227; K. Chodynicki, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386*, Przegl. Hist., t. 18, 1914, rozdz. III; W. Abraham, *Polska a chrzest Litwy*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 8—9, zarówno tutaj, jak też w poprzednio cytowanej książce W. Abrahama, pomyłona została chronologia wydarzeń. J. Spěvaček, *Karel IV, Život a dílo (1316—1478)*, Praha 1979, sprawę tę pomija; F. Seibt, *Karl IV. Ein Kaiser in Europa 1346 bis 1378*, München 1985, s. 380—381, potraktował rzecz niewyczerpująco i niedokładnie.

⁴¹ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, dodatki nr 8.

Bardzo wymowna wydaje się okoliczność, że Janko z Czarnkowa, podkanclerzy Królestwa z ostatnich lat panowania Kazimierza Wielkiego, wykazał bardzo dobrą znajomość spraw litewskich. Wiązało się to z żywym zainteresowaniem Litwą ze strony króla i jego otoczenia⁴².

Dla dopełnienia charakterystyki stosunku Piastów do Litwy przed wprowadzeniem Jagiełły na tron polski wspomnijmy jeszcze, że w 1377 r. książę czerski i warszawski Janusz I pojął za żonę córkę Kiejstuta Danutę, która przyjęła chrzestne imię Anny⁴³.

Zanim więc w akcie krewskim z 14 VIII 1385 r. Jagiełło złożył słynną obietnicę *terras suas Litvaniae et Russiae coronae Regni Poloniae perpetuo applicare*⁴⁴ i zanim aktem z 11 I 1386 r. panowie polscy go powiadomili, iż został wstępnie wybrany i przyjęty na króla Polski (*praelegimus et assumpsimus*)⁴⁵, wysiłkiem paru generacji Piastów przełamywano bariery wzajemnych wrogości, niechęci i uprzedzeń, budując jedno z najtrwalszych dzieł zbliżenia dwu bardzo różnych państw i narodów. Okoliczności sprawiły, że dzieło to przybrało postać unii, związku pod wspólnym władcą, o wspólnych z czasem instytucjach, ale na pewno nie był to twór przypadku.

LITAUEN IN DER PIASTEN-POLITIK

Zusammenfassung

Aus dem Jahre 1358 stammen die Goldenen Bullen des Karls IV über die Taufe Litauens. Die vom Karl IV beabsichtigte Christianisierung verletzte die Interessen des Deutschen Ritterordens und machte eine weitere Unterstützung der Kreuzritter fragwürdig. Unter den Handlungsmotiven des Karls IV soll man den polnischen Faktor, darunter die ganze Politik der Piasten gegenüber Litauen, wahrnehmen. Ein Beweis dafür sind die geschlossenen Ehen und Versuche der Christianisierung. Schon Konrad von Masowien hat seine Tochter Ludmiła mit dem litauischen Großfürsten Trojnat verheiratet. Die Großpolnische Chronik verzeichnete im Jahre 1253 eine Nachricht über die Weihe durch den Gnesener Erzbischof Pełka des Dominikaners Veit zum Bischof von Litauen. Mit dieser Aktion steht der Fürst Siemowit in Verbindung. Von anderer Seite muß man in dieser Periode gemeinsame Bemühungen der Piasten unterstreichen, die die Unterstellung des baltischen Grenzlandes erstrebten. Die Politik der Christianisierung ist zusammengebrochen, als Mendog vom Christentum abgetreten ist. Der Feldzug nach Masowien, Tod des Siemowit und die Gefangenschaft des Konrad haben für einige Zeit den Bemühungen der Piasten einen Strich gemacht. Im Jahre 1279 wurden die Bände durch die Ehe des Boleslaus von Plock mit der Tochter des Trojden, Sophie, erneuert. Besonders enge Bände verzeichnet man seit der Herrschaft des Wladislaus Łokie-

⁴² *Mon. Pol. Hist.* 2, s. 674—675, 719—720, 751.

⁴³ O. Balzer, op. cit., s. 467—470.

⁴⁴ *Akta unii Polski z Litwą 1385—1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 1.

⁴⁵ *Ibid.*, nr 2.

tek. Beide Staaten waren von Kreuzrittern bedroht. Ein wichtiger Faktor in dem neuen politischen Bild war die Thronübernahme im Fürstentum Włodzimierz und Halicz durch Boleslaus, Sohn des Trojden. Ein Beweis für immer engere Bände war auch die Ehe des Kasimirs mit Aldona. Bekannt sind die Pläne des Gedymin, der das Heidentum verlassen wollte. Vielleicht ist hier von der polnischen Kirche oder vom Wladislaus Lokietek die Anregung gekommen. Im Jahre 1356 hat sich in die polnischen Vorhaben gegenüber Litauen Karl IV eingeschaltet. Die Taufe der Nachfolger des Gedymin, die im Jahre 1359 vorgesehen war, ist aber nicht zustande gekommen. Diese Tatsache war aber kein Hindernis für die weiteren Ehen in den beiden fürstlichen Familien. Es soll betont werden, daß die Bemühungen einiger Generationen des Piasten-Hauses die Grundlage für die künftige Polnisch-Litauische Union geschaffen haben. Die Union war kein zufälliges Ereignis.